DODATEK DO.....N^RU 67.

KORRESPONDENTA — WARSZAWSKIEGO

We Czwartek o godzinie 10. zrana.

ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 4. Paźdz: Nim opis reszty Sessyi Konf: Gener: O. N. w Brześciu Lit: odprawowanych wyrazim, to tylko donosim teraz, że też Sessye we Czwartek dnia 27. Września w złączeniu Obu Narodow są zakończone.

Dnia 28. Wrześ: w Piątek. JO. Xże Marszałek Konf: W. X. Lit: z Terespola wyiachał do dóbr swoich Wysokiego Litewskiego.

Tegoż dnia inni wszyscy prawie Marszałkowie i Konsyliarze także porozieżdżali się. Głoszą, że JW. Potocki Marsz: Konfed: Koron: miał udać się wprzód do Siedlców, Dobr JW. Ogińskiey Het: W. Lit: nim dalszą zamierzoną podróż przedsiewezmie.

Mamy tu z doniesienia pewnego wiadomość, że Nayiaś: Konfederacya, Posłom naszym w *Berlinie*, *Wiedniu* i *Stambule* rezyduiącym kazała tu w Kraiu stanąć.

Do *Rzymu* zaś JX. *Sierakowski* Biskup Prusnień: Suffr: Przemyski, Konsyl: Konf: Kor: Posłem extra-ordynaryinym od Generalności i Stanow Rzpltey iest wyznaczony.

Z Warszawy z dnia 1. na 2. Paźdz: W nocy tak wielka nagle tu na Wiśle wezbrała woda, że kilka galarow, kilkadziesiąt tratew, i drzewa szychtowego wielką liczbę od brzegow oderwawszy gwałtownie napędziła na most, który ledwie nie był rozerwany. Spieszny przecie dano ratunek, gdy łyżwy i drzewo wielkiemi linami odciągnięto i do lądu zwróciwszy, naywarowniey przymocowano.

Następuiącey nocy z dnia 2. na 3. Paźdz: znowu na kilka calow przybyło wody. Dla tey powodzi oboz Rossyiski nad Wisłą przy wsi Czerniakowie, stoiący, musiał od brzegow daley się odsunąć.

Konfederacya Generalna Obu Narodow względem Notyfikacyi Dworow Zagranicznych.

Konfederacya Generalna ścisłym i nierozerwanym węzłem złączenia się O. N. i Akcessem J. K. Mci związana

dziś w całym świątle swoim, Rzpltey samowładney stoiąc, pragnąc mieć tak sąsiedzkie, iako i inne Mocarstwa, z któremi tak w Soiuszach, Traktatach, iako i innych obowiązkach, przyiaźni się znayduie, zainformowanie o nastąpionym tymże solennym Akcie w Brześciu pod dniem 11. tego miesiąca bieżącego, zleca WW. Kanclerzom O. N. aby imieniem Konfederacy Generalney, Noty do Ministrow i Rezydentów Zagranicznych uformowali, końcem zawiadomienia tychże *respective* Dworow, od których zostaią, o zaszłym tymże solennym i zbawiennym dla Rzpltey dziele, mocą którego wszystkie Stany Rzpltey iak nayściśleyszym i poważnym węzłem złączoną nayokazalszą istność i świetność samowładney Rzpley okazuią. Dan na sessyi w Brześciu Lit: dnia 14. Września 1792. R.

STANISŁAW SZCZ: POTOCKI G. A. K. G. K. K. M. (L. S.) XŻE ALEXA: SAPIEHA K. W. i W. X. LIT. K. M.

BENEDYKT HULEWICZ P. Z. W. R. K. N. K. K. Kor:

Działo się w Warszawie w Pałacu Rzepltey Krasińskich zwanym, na Kommissyi Rzeczypospolitey Skarbu Koron: pod czas kadencyi Sądowey podług Prawa przypadaiącey, w interessach Ekonomicznych d. 29. Mca Września Roku 1792.

KOMMISSYA RZECZYPOSPOLITEY SKARBU KORONNEGO.

Ponieważ dla okoliczności zaczęcie exekucyi raty teraźnieyszey Septembrowey spóźnione zostało, zaczym dogadzaiąc powszechności, i daiąc czas do wnoszenia podatków, Kommissya exakcyą podatków w racie teraźnieyszey Septembrowey importować powinnych, do dnia ostatniego Października roku teraźnieyszego na ten raz przedłuża, z tym warunkiem, iż niepłacący w przeciągu przedłużonego czasu należącego się podatku, nieodwłocznie na delatę woysku do exekucyi podanemi będą.

Z protokułu Ekonomicznego Kommissyi Rzpltey Skarbu Koronnego wypisano i wydano.

A. MIKORSKI Podś: Orłowski (L. S.)
Regent Kom: Rzpltey Skar: Kor:

(*) *Gdy wiele różnych w kraiu naszym namnożyło się Monet, położyliśmy w przeszłym Nrze 66. dla wygody opłacaiących w tym czasie podatki, Uniwersał Kommissyi Skarb: Kor: wyszczegulniaiący wartość tychże monet, gdzie w przedrukowaniu trafiła się omyłka. Zamiast R. 1761. popraw 1791. R.*

Zalecenie od Konfederacyi Generalney Obu Narodow W. Kanclerzowi Koronnemu.

Konfederacya Generalna wolna Obu Narodow zaleca W. Małachowskiemu Kanclerzowi Koronnemu, ażeby natychmiast expedyował *Revocatoria* Ur. Badowskiemu z Nitawy, iako nieprzyzwoicie na to mieysce wysłanemu, a to czyni nadto, przychylaiąc się do żądania Szlachty Xięstwa Kurlandskiego. Dan na sessyi w Brześciu Lit: dnia 14. Września 1792. Roku.

STANISŁAW SZCZ: POTOCKI G. A. K. G. K. K. M. (L. S.) XŻE ALEX: SAPIEHA K. W. i W. X. LIT. K. M.

Benedykt HULEWICZ P. Z. W. R. K. N. K. K. Kor.

Z Trewiru d. 13. Wrześ: Krol Pruski miał do Berlina powracać. Lecz dnia 2. i 3. Września krwawe przypadki we Francyi zdarzone tego Monarchę tak przeraziły, że sam z Woyskiem do Paryża iak nayrychley postanowił maszerować. Z tey przyczyny część nayprzednieyszey Kawaleryi Francuzkich Xiążąt do swego woyska przyłączył. Teraz ma samey Jazdy 30. tysięcy. Wydał rozkaz, aby przy każdym żołnierzu konnym był ieden pieszy, a to dla pospieszenia marszu, iżby zmordowany pieszy, na konia siadał, a tym czasem ieździec pieszo iść będzie, i tak na przemiany. Powzięta iest bowiem pewna wiadomość, że Zgrom: Narod: za naypierwszy ma zamiar process rozpocząć Krola i Krolewskiey Familii. Twierdzą, że iuż to woysko zbliżyło się do Chalons.

Kray Trewirski cale teraz iest nieobronny. Wieść tu rozchodzi się, że Francuzi tam wpadli, i St Wendel Tolay zrabowali. Dziś Biskup *de Verdun* po 2. letnim tu bawieniu wyiechał do swoiey Dyecezyi, i wielu Duchownych wraca się do mieszkań swoich, ktore teraz przez woyska sprzymierzone są zaięte.

Twierdzą, że Krol Pruski nie chciał dobywać *Thionville*. Pan *Calonne*, ktory to doradzał, stracił u Krola wiele kredytu, lecz P. *Breteuil* teraz iest w naywiększych łaskach.

Z Paryża d. 9. Września. Jeden fabrykant broni, stawa przed Zgrom: Narod: i oddaie w podarunku swey roboty sztuczną pikę, u ktorey nakształt, iak u strzelby w samym drągu znayduie się sztuczna rura. Gdy w czasie bitwy pociągniony cyn-

giel na panewce wyda ognia, przez wytryfkanie iak ze źrzodła lub fontnnny ty fiące wypada ogniow przeraźliwie błyfzczących nakfztałt rażących łyfkawic, ktorych wzrok znieść nie może. Ten wynalazek do pomięfzania i rozpierzchnienia Kawaleryi nieprzyiacielfkiey fłużyć może. Deputacya Woienna odebrała rozkaz doświadczyć fkukow tak osobliwey piki.

DONIESIENIE.

Pamiątka naywybornieyfzey wymowy Polfkiey, zafzczyt dla Narodu czyniącey dochowana nam ieft w Kazaniach Seymowych X. *Skargi.* Hiftorya zoftawiła nam świadectwo o jey dzielności, kiedy mówi: że tam gdzie w umyflach Polaków nic fkutkować nie zdołało, moc przekonywaiąca *Skargi* wfzyftkiego dokazywała. Jakoż, czyież ferce oprzeć fię mogło, jego rozrzewniaiącemu obrazowi miłości Oyczyzny? czyież ftrachem nie było przeięte na widok wyftawionych przez niego niebefpieczeńftw Oyczyzny i nieczułości nań jey fynów? A jako zniewalaiącym był w nakłanianu ferc do dobrego, tak przeciwnie gdzie zachodziła potrzeba, umiał być przerażaiącym. Gromca niezgod i bezprawiów, niezbóżnym prawom (mówi Bierkowfki) iako chorągwiom rozbóyniczym fzedł na czoło. Ziłfzczone po śmierci tego wielkiego męża, w Oyczyznie nafzey niefzczęścia, fą dowodem iego wyfokiego rozumu, wiefzczym niejako tchnącego duchem, a nauki jego choć dwoma wiekami od nas oddalone, fą wieczną w każdym czafie przeftrogą. Te względy były powodem do przedrukowania Kazań Seymowych X. *Skargi*, które oddzielnie nigdy iefzcze wydane nie były. Nowa ta edycya, do nayrzadfzego w roku 1600. wydania ftofowana, zawiera w fobie ośm Kazań Seymowych. — Jeft na fkładzie w Drukarni w *Prufkim Pałacu*, u *Michała Grölla* w Marywillu nad Bramą, u *F. C. Netto* na przedmieściu Krakowfkm przy Zamku, u *Ludwika Kocha* w Starym Mieście przy Kollegiacie S. Jana, u *Macieia Szczepańfkiego* przy Ulicy Swięto-Jańfkiey, in 8vo alla ruft: złł: 3. gr. 15.

Przy dzifieyfzey Korrefpondencyi przydaie fię W. JP. Ignacego Francifzka Rychłowfkiego Szambel: J. K. Mci Manifeft, Pozew i Excerpt z Dyaryufzu Seymowego, czyli Dodatek do Korrefpondenta.

Pewny za dwa tygodnie wyiedzie pocztą do Szwaycaryi. Zyczy fobie znaleść towarzyfza drogi. Ktoby miał ochotę razem w tęż udać fię podroż, niech uczyni odezwę do Pana Gerlach Fabrykanta Mebłów mieſzkaiącego na długiey ulicy w kamienicy Podkańfkich.

Szl: Jana Schoena ftolarza miefzkaiącego w officynie do pałacu Ordynackiego należącey. Karol Schoen fyn jego lat maiący 11. twarzy białey podługowatey, nofa małego, oczu niebiefkich, włofów blond, wzroftu małego, w fortucie ceglaftym wytartym, kamizelce białey z guzikami fukiennemi, w fpodniach granatowych z guzikami żołtemi, w bótach ftarych, w kapelufzu okrągłym. Ktoby takowego chłopca miał u fiebie, lub też o nim fię wywiedział, uprafza fię, iżby dał znać do Oyca, a winną odbierze za to nadgrodę.

Dnia 3. Paźdz: Na Loteryi krajowey wyfzły Numera 18. 90. 80. 29. 50.